

Sygn. akt VII U 389/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Danuta Dadej -Więsyk Protokolant st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2016 roku w Lublinie

sprawy z odwołania Fundacji (...)

z udziałem Ł. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym i wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania Fundacji (...)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 8 stycznia 2016 roku nr (...)

odwołanie oddala.

Sygn. akt VII U 389/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 stycznia 2016 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i pkt 3, w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18. ust. 1 i ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 121) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 581) stwierdził, że Ł. W. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Fundacja (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w okresie od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia wskazaną w decyzji. W uzasadnieniu Zakład wskazał, że treść umowy jak i sposób wykonania zawartej w dniu 16 kwietnia 2012 roku pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek, której przedmiotem było opracowanie autorskiego konspektu oraz wdrożenie go poprzez przeprowadzenie zajęć z zakresu nauki w zawodzie cukiernik – piekarz na szkoleniach zawodowych dla uczestników projektu szkoleniowego(...)pomimo nazwania jej jako dzieło, wskazują, iż jej przedmiotem było świadczenie usług, polegających na wykonaniu czynności faktycznych, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. (decyzja – akta Zakładu)

W odwołaniu płatnik składek nie zgodził się ze wskazanym rozstrzygnięciem zarzucając naruszenie prawa materialnego:

- art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. wydanie decyzji stwierdzającej, że zainteresowany podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu z tytułu zawartej umowy oraz ustalającej podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia w oparciu o przychód przez uzyskiwany w sytuacji, gdy osoba ta będąc zatrudniona u odwołującego na podstawie umowy o dzieło nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym;

- art. 750 w związku z art. 734 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, iż zawierane przez Fundację umowy miały charakter umów o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a nie umów o dzieło, a tym samym niezastosowanie art. 627 k.c.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że umowa o dzieło łącząca strony stanowiła umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, w sytuacji gdy całokształt okoliczności, jak i wola stron świadczą o tym, że umowa ta była w istocie umową o dzieło. Mając na uwadze podniesione zarzuty płatnik składek wnosił o uchylenie przedmiotowej decyzji oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez stwierdzenie, iż zainteresowany Ł. W. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu z tytułu zawartej umowy oraz iż brak jest podstaw do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne Ł. W. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek w okresie od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku. W uzasadnieniu płatnik składek wskazał, że rezultat umowy w postaci powstania autorskiego programu nauczania w postaci zarysu szkolenia oraz wdrożenia go poprzez przeprowadzenie cyklu zajęć na określony, ustalony w umowie temat, nie wyklucza zakwalifikowania zawartej w dniu 16 kwietnia 2012 roku umowy jako umowy o dzieło. Płatnik wskazał, że z treści umowy o dzieło wynika, że żadna ze stron nie umawiała się na nauczanie, ale na przygotowanie autorskich programów oraz wdrożenie go poprzez przeprowadzenie zajęć oraz ich wygłoszenie. Nadto wskazał, że stronnym nie zależało na prostym wykonaniu czynności, a na stworzeniu dobra intelektualnego, dzieła niematerialnego. Umowa nie dotyczyła problemu z czym słuchacz wyjdzie z zajęć, tj. rezultatem dzieła nigdy nie było „nauczanie”, tylko tego, co wykonawca na zajęciach zaprezentuje, jakie dzieło wykona. (odwołanie – k. 2 – 8 akt sądowych)

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosilo o jego oddalenie, argumentując jak uzasadnieniu zaskarżonej decyzji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (odpowiedź na odwołanie – k. 20 – 33 a.s.)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Ł. W., zwany w dalszej części ubezpieczonym, legitymuje się wykształceniem technicznym zawodowym z zakresie technologii żywienia o specjalizacji cukiernik. Posiada tytułu mistrza oraz jest instruktorem praktycznej nauki zawodu. Ubezpieczony otrzymał od Fundacji (...), zwaną w dalszej części płatnikiem składek, propozycję współpracy w zakresie napisania projektu programu szkolenia i jego wdrożenia poprzez przeprowadzenie cyklu szkoleń teoretycznych i praktycznych w ramach szkoleń zawodowych dla uczestników projektu szkoleniowego (...). W tym celu w dniu 16 września 2012 roku płatnik składek oraz ubezpieczony zawarli umowę nazwaną umową o dzieło na podstawie której ubezpieczony zobowiązał się do opracowania autorskiego konspektu i przeprowadzenia zajęć z zakresu nauki w zawodzie cukiernik – piekarz, na szkoleniach zawodowych dla uczestników projektu szkoleniowego (...). Zgodnie z postanowieniami umowy główny program szkoleń obejmował zajęcia z zakresu techniki produkcji cukierniczej i piekarskiej, technologii produkcji cukierniczej i piekarskiej oraz części pozazawodowej, tj. dotyczącej dokumentacji działalności gospodarczej, zasad bhp i ppoż, podstawowych zasad ochrony środowiska, przepisów prawa pracy i problematyki prawa gospodarczego i zarządzania przedsiębiorstwem oraz rachunkowości zawodowej. Realizacja szkolenia w zawodzie cukiernik – piekarz odbywać się miała w oparciu o ustalony przez płatnika składek harmonogram w 9 – tygodniowych modułach, po 8 godzin dziennie dla 4 grup szkoleniowych, tj. 48 osób, w okresie od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku.

W ramach wykonania umowy ubezpieczony sporządził dwa autorskie projekty nauki w zawodzie cukiernik – piekarz zawierające opracowanie tematów zajęć oraz określenie liczby godzin na ich przeprowadzenie w zakresie szkoleń teoretycznych i praktycznych. Wskazane projekty przygotował w oparciu o materiały źródłowe w postaci podręczników skierowanych do uczniów szkół zawodowych i przekazał je płatnikowi składek. Wybór poszczególnych tematów szkoleń zawartych w projektach oraz ich godzinowy wymiar należał wyłącznie do ubezpieczonego, który miał się jedynie zmieścić w ogólnej liczbie godzin przewidzianych dla realizacji projektu. Nadto wyłącznie na potrzeby własne i uczestników szkolenia ubezpieczony opracował również materiały w postaci skoroszytów, zawierające informacje dotyczące produktów cukierniczych, np. surowców, grup ciast cukierniczych, przy sporządzaniu których wykorzystywał pozycje książkowe konkretnych autorów przeznaczonych dla uczniów szkół zawodowych oraz własne doświadczenie. Wskazane materiały w wersji elektronicznej ubezpieczony przekazał przedstawicielom podmiotu działającego pod firmą (...), którzy wydrukowali je i następnie przekazali prowadzącemu zajęcia. Wskazany podmiot współpracował z płatnikiem składek w zakresie realizacji projektu.

Zarówno zajęcia teoretyczne jak i praktyczne odbywały się w pomieszczeniach wynajmowanych przez płatnika składek. Na zajęciach teoretycznych ubezpieczony wyświetlał slajdy zawierające takie materiały jak w rozdanych uczestnikom szkoleń skoroszytach. Natomiast zajęcia praktyczne odbywały się w kuchni. W ich trakcie ubezpieczony pokazywał uczestnikom surowce, uczył je rozróżniać, oceniać po kontem świeżości i jakości. Następnie zgodnie z programem zajęć odbywała się produkcja poszczególnych rodzajów ciast i ich dekoracji. W jej trakcie ubezpieczony przy głównym stole pokazywał uczestnikom techniki wykonania poszczególnych ciast, a oni pod jego nadzorem samodzielnie wykonywali te czynności. Na zakończenie zajęć szkoleniowych ubezpieczony przeprowadził egzamin teoretyczny w formie testu, na miał na celu nie wystawienie oceny lecz sprawdzenie nabytych przez uczestników umiejętności. Przebieg zajęć nadzorowali przedstawiciele firmy (...), sprawdzając dziennik zajęć pod kontem prawidłowości jego prowadzenia, np. wpisywania tematów oraz czy ubezpieczony sprawdza listę obecności. Nadto praca ubezpieczonego była oceniana przez uczestników zajęć poprzez wypełnienie ankiet satysfakcji.

Wskazane szkolenia odbyły się zgodnie z harmonogram ustalonym przez płatnika składek, a który przewidywał 1240 godzin zajęć szkoleniowych ze stawką wynagrodzenia dla ubezpieczonego w wysokości 100 złotych za godzinę. Płatność umówionego wynagrodzenia następowała po zrealizowaniu miesięcznego cyklu szkolenia. Przyjęty w umowie system płatności wynikał z obowiązującego u płatnika składek klucza rozliczenia, który z kolei był konsekwencją konieczności rozliczania się przez płatnika składek z dotacji pochodzących ze środków unijnych, która była rozpisana na stawki godzinowe.

Na podstawie rachunku z dnia 28 kwietnia 2012 roku wypłacono ubezpieczonemu 6400 złotych, z dnia 28 maja 2012 roku 8000 złotych, z dnia 28 czerwca 2012 roku 13600 złotych, z dnia 30 lipca 2012 roku 14200 złotych, z dnia 31 sierpnia 2012 roku 16000 złotych, z dnia 29 września 2012 roku 10200 złotych, z dnia 31 października 2012 roku 10400 złotych, z dnia 29 listopada 2012 roku 8000 złotych, z dnia 28 grudnia 2012 roku 13400 złotych, z dnia 31 stycznia 2013 roku 13600 złotych oraz z dnia 26 lutego 2013 roku 11000 złotych. (okoliczności bezsporne)

W czasie zawierania umowy oraz jej realizacji ubezpieczony nie podlegał ubezpieczeniom społecznym.

(autorski konspekt nauki w zawodzie cukiernik – piekarz – k. 12 – 17 a.s.; umowa o dzieło – k. 18 – 19 a.s.; zeznania przedstawiciela płatnika składek A. P. – k. 45v. – 46v. a.s.; zeznania ubezpieczonego Ł. W. – k. 44v. – 45v., 46v. a.s.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów. Ich autentyczność w toku procesu nie była kwestionowana przez strony. Ich forma oraz treść nie wzbudziła ponadto wątpliwości co do ich autentyczności z urzędu, wobec czego zostały one uznane za wiarygodne w całości i jako takie stanowiły pełnowartościowe źródło informacji o okolicznościach faktycznych w sprawie. Nadto Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania przedstawiciela płatnika składek A. P. oraz ubezpieczonego Ł. W., którym dał wiarę w całości. Ich zeznania są logiczne oraz korelują z treścią dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy i aktach organu rentowego. Nadto organ rentowy nie podniósł żadnych okoliczności, które poddawałby w wątpliwość zeznania wskazanych osób. Również Sąd nie stwierdził podstaw do kwestionowania ich wiarygodności w zakresie dokonanych ustaleń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie płatnika składek Fundacji (...) nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sporu w rozpoznanych sprawach sprowadza się do oceny kwalifikacji prawnej umowy zawartej pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek.

Należy wskazać, że w obowiązującym systemie prawnym pełne uzasadnienie znajduje stosowanie różnych podstaw prawnych świadczenia pracy jednego podmiotu na rzecz innego podmiotu zarówno w ramach stosunku pracy, ale także na podstawie umów cywilnoprawnych, najczęściej umów zlecenia, o dzieło lub agencyjnej. Jednakże o charakterze umowy nie decyduje jej nazwa, lecz nadana przez strony treść oraz sposób wykonania zobowiązań z nich wynikających. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Wskazanie to dotyczy również kwalifikacji wygłoszenia wykładu jako przedmiotu umowy o dzieło.

Stosownie do treści przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa taka zakłada zatem, iż przyjmujący wykona zindywidualizowane i z góry określone dzieło przy czym nie musi ono mieć charakteru materialnego.

W odróżnieniu od powyższego w przypadku umów o świadczenie usług, do których na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, brak jest zaakcentowania rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, co nie wyklucza, iż takowy nastąpi. Przy czym nie wynik, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia oraz umów o świadczenie usług. Mieć przy tym należy na względzie, iż przedmiotem tej drugiej kategorii umów jest wykonywanie czynności o charakterze faktycznym na rzecz dającego zlecenie.

Na wstępie należy wskazać, że w judykaturze wyrażano pogląd, zgodnie z którym może być objęte umową o dzieło wygłoszenie wykładu, który ma charakter autorski, a więc niepowtarzalny i twórczy. W odniesieniu jednak do wykładów cyklicznych w ramach obowiązków pracowników dydaktycznych orzecznictwo na ogół wskazuje, że mimo pewnych aspektów autorskich, nie są one w istocie dziełami. Ich celem jest bowiem przekazanie wiedzy słuchaczom, co w istocie odpowiada pracy w sensie technicznym, a nie aktowi twórczemu.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2016 roku, II UK 184/15 wskazano, że umowa o dzieło jest konsensualna, wzajemna, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Pomijając wątpliwości co do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych, Sąd Najwyższy wskazał, że rezultatem nieucieleśnionym nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Odniósł się również co cechy umowy o dzieło jako stosunku zobowiązującego do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Rozkładanie dzieła na części wiąże się niekiedy z rozłożeniem na części świadczenia zamawiającego. W ten sposób, niezależnie od nazwy umowy, strony przez odpowiednie ukształtowanie konkretnych obowiązków powodują, że oba świadczenia stają się świadczeniami ciągłymi. Przez to trudno uznać, że zobowiązanie - nawet nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło - zachowuje w dalszym ciągu taki charakter.

W wyroku z dnia 4 czerwca 2014 roku, II UK 420/13 Sąd Najwyższy stwierdził, iż możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl

wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. (zobacz również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 roku, II UK 26/13)

Nadto należy wskazać, że w orzecznictwie podkreśla się, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. Na uzasadnienie tego stanowiska wskazuje się przede wszystkim konieczność skonkretyzowania w umowie o dzieło samego dzieła. Zauważa się, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o "rezultat usługi" (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiot umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu, jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. (zobacz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2013 roku, III CSK 216/12, z dnia 3 października 2013 roku, II UK 103/13, dnia 14 listopada 2013 roku, II UK 115/13 i z dnia 6 sierpnia 2014 roku, II UK 566/13)

W ocenie Sądu Okręgowego ocena spornych okoliczności powinna być dokonana przy uwzględnieniu unormowań ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 121), tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1 i ust. 3 oraz art. 13 pkt 2. W szczególności z art. 6 ust. 1 pkt 4 wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Zarówno więc nawiązanie w tym przepisie do "wykonywania pracy", jak i "osób współpracujących", występujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej, zobowiązuje do uznania, że czynności te nie mogą mieć charakteru jednostkowego, ale powinny być wykonywane w dłuższym okresie (działalność gospodarcza powinna mieć charakter co najmniej sezonowy, również umowa agencyjna lub umowa o pracę z założeniami są długoterwale).

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że wykładnia systemowa przepisów ubezpieczeniowych skorelowana z analizą art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. prowadzi do konkluzji, że umowa dotycząca

jednorazowego wykładu lub wykładu przeprowadzonego w czasie krótkotrwałego szkolenia może być przedmiotem umówionego dzieła, jeżeli dotyczyła ściśle określonego tematu, a warunki umowy poddawały się weryfikacji. (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2016 roku, II UK 217/15)

Przenosząc powyższe wskazania na grunt rozpoznawanej sprawy należy uznać, iż stosunek prawny zawiązany przez ubezpieczonego i płatnika składek w dniu 16 kwietnia 2012 roku nie może być zakwalifikowany jako umowa o dzieło. Jak bowiem ustalono przedmiotem ocenianej umowy było opracowanie przez ubezpieczonego autorskiego konspektu i przeprowadzenie zajęć z zakresu nauki w zawodzie cukiernik – piekarz, na szkoleniach zawodowych dla uczestników projektu szkoleniowego(...)a główny program szkoleń obejmował zajęcia z zakresu techniki produkcji cukierniczej i piekarskiej, technologii produkcji cukierniczej i piekarskiej oraz części pozazawodowej, tj. dotyczącej dokumentacji działalności gospodarczej, zasad bhp i ppoż, podstawowych zasad ochrony środowiska, przepisów prawa pracy i problematyki prawa gospodarczego i zarządzania przedsiębiorstwem oraz rachunkowości zawodowej. W ocenie Sądu tak określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania ubezpieczonego, co ten oraz przedstawiciel płatnika składek w zeznaniach potwierdzili, a więc w momencie zawierania umowy nie był on znany. Nie można zatem przyjąć, aby płatnik składek wymagał od ubezpieczonego osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem.

Należy również wskazać, że zajęcia teoretyczne jak i praktyczne ubezpieczony przeprowadzał w oparciu o przygotowane przez siebie materiały w postaci skoroszytów, zawierających informacje dotyczące produktów cukierniczych, np. surowców, grup ciast cukierniczych, przy sporządzaniu których wykorzystywał pozycje książkowe konkretnych autorów przeznaczonych dla uczniów szkół zawodowych oraz własne doświadczenie. Zdaniem Sądu okoliczność wykorzystywania rozwiązań przyjętych przez innych autorów książek skierowanych do uczniów szkół zawodowych powoduje, że zajęć ubezpieczone nie można uznać za autorskie w rozumieniu odnoszącym się do ich treści, która odwoływała się do pracy intelektualnej innych osób. Natomiast wykorzystanie przez ubezpieczonego również własnego doświadczenia zawodowego w tym stanie rzeczy nie jest wystarczające dla przyjęcia wniosku o tym, że zajęcia prowadzone przez ubezpieczonego miały charakter niestandardowy, niepowtarzalny, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła.

Nadto jak ustalono zajęcia szkoleniowe odbywały się zgodnie z harmonogram ustalonym przez płatnika składek na podstawie opracowanego harmonogramu zajęć. Do zadań ubezpieczonego należało przygotowanie uczestników szkolenia do egzaminu czeladniczego, a cel ten był realizowany przez przekazanie wiedzy. Zajęcia prowadzone były według przygotowanego przez ubezpieczonego autorskiego planu zajęć. Na zajęciach teoretycznych ubezpieczony wyświetlał slajdy zawierające takie materiały jak w rozdanych uczestnikom szkoleń skoroszytach. Natomiast zajęcia praktyczne odbywały się w kuchni. W ich trakcie ubezpieczony pokazywał uczestnikom surowce, uczył je rozróżniać, oceniać po kontem świeżości i jakości. Następnie zgodnie z programem zajęć odbywała się produkcja poszczególnych rodzajów ciast i ich dekoracji. W jej trakcie ubezpieczony przy głównym stole pokazywał uczestnikom techniki wykonania poszczególnych ciast, a oni pod jego nadzorem samodzielnie wykonywali te czynności. Przyjęta przez strony umowy z dnia 16 kwietnia 2012 roku forma prowadzenia zajęć szkoleniowych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, gdyż jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy (edukacja uczestników szkolenia w celu przygotowania ich do egzaminu czeladniczego) nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Z tego względu w ocenie Sądu chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. W konsekwencji przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług.

Nadto należy wskazać, że dla potrzeby dokonania oceny istnienia między płatnikiem składek i ubezpieczonym stosunku prawnego odpowiadającego umowie o dzieło, należy również uwzględnić sposób określenia wynagrodzenia wynikającego z umowy z dnia 16 kwietnia 2012 roku. Wynagrodzenie z umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (zobacz art. 629 - 632 k.c.). W odniesieniu do umowy o dzieło wynagrodzenie

jest związane z samym dziełem i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (umowy o pracę, umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług). W konsekwencji, w przypadku zastosowania przez strony umowy wynagrodzenia czasowego (np. za każdą godzinę wygłaszanych cyklicznie wykładów) można mieć wątpliwości, czy celem stron było zawarcie umowy o dzieło i rozliczanie się za wynik, czy też wykonywanie powtarzalnej pracy, za którą wynagrodzenie ustalane jest w jednostkach czasowych. Tymczasem z poczynionych ustaleń wynagrodzenie ubezpieczonego za wykonanie umowy było rozliczane według stawek godzinowych, co wskazuje na zapłatę za działanie rozłożone w czasie. Ukształtowanie obowiązków ubezpieczonego spowodowało zatem, że jego świadczenia stały się w wykonaniu usługi świadczeniami ciągłymi. Mogłoby to potwierdzać, że przedmiotem umowy objętej sporem nie było wykonanie dzieła, lecz powtarzalnej pracy za wynagrodzeniem ustalonym w jednostkach czasowych, a w konsekwencji, że oczekiwania towarzyszące stronom przy zawieraniu i wykonywaniu umowy nazwanej przez nie umową o dzieło mogły się realizować wyłącznie jako elementy umowy starannego działania. Wskazanej oceny w żadnej mierze nie może zmienić argumentacja płatnika składek, dotycząca przyczyn przyjętego w umowie z dnia 16 kwietnia 2012 roku określenia wynagrodzenia. Przedstawiciel płatnika składek podniósł, że w celu wykonania formalnych wymagań co do sposobu określania wynagrodzenia musiano wprowadzić klucz rozliczenia polegający na rozbiciu kwoty wynagrodzenia na ilość godzin przeznaczonych na wdrożenie programu, co było związane z rozliczeniem się z dotacji unijnych, która była rozpisana na stawki godzinowe. Przywołana argumentacja nie przekonuje z tego względu, że sprostanie wymogom formalnym nie wykluczało jak się zdaje, jednoczesnego określenia przez strony umowy innego terminu płatności umówionego wynagrodzenia niż po zrealizowaniu miesięcznego cyklu szkolenia, choćby po zakończeniu całego cyklu szkolenia.

Z tych względów zaskarżoną decyzję z dnia 8 stycznia 2016 roku, stwierdzającą podleganie przez Ł. W. jako osoby zatrudnionej na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Fundacja (...), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w okresie od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku, należało uznać za prawidłową. Wskazana ocena dotyczy również rozstrzygnięcia organu rentowego w zakresie określenia w zaskarżonej decyzji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przy uwzględnieniu osiągniętych przez ubezpieczonego z tytułu wykonania umowy z 16 kwietnia 2012 roku przychodów, dla poszczególnych miesięcy w tej decyzji wskazanych. W tym bowiem zakresie decyzja nie była kwestionowana co do prawidłowości przez płatnika składek i ubezpieczonego. Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do uznania rozstrzygnięcia za nieprawidłowe.

Z tych względów Sąd na mocy wyżej wskazanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.